

UZASADNIENIE

Powódka R. H. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 40 151,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 07 grudnia 2012 r. oraz kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kwoty 2 417 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwu podała, że dochodzi odszkodowania od strony pozwanej jako ubezpieczyciela (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., będącego podwykonawcą robót budowlanych, na terenie których doszło do zdarzenia, w wyniku którego doznała poważnych obrażeń ciała. Mianowicie w dniu 14 listopada 2011 r., około godz. 12.45 wracała z kursu komputerowego. Poruszając się chodnikiem wzdłuż ulicy (...) w P., gdzie wykonywane były przez ubezpieczonego roboty budowane polegające na remoncie nawierzchni chodnika, zahaczyła o pozostawioną na chodniku taśmę do spinania kostki brukowej, w wyniku czego upadła, doznając urazu barku prawego oraz stłuczenia klatki piersiowej. Wskazała, że zastosowane leczenie, zabiegi rehabilitacyjne oraz fizykoterapia połączone z iniekcjami sterydowymi doprowadziły do niewielkiej poprawy stanu jej zdrowia. Do chwili obecnej odczuwa dolegliwości bólowe, zaś zaproponowane leczenie operacyjne może okazać się niemożliwe

z uwagi na jej uczulenie na liczne leki. Dodała, że w związku z dojazdami na rehabilitację

i wizytami lekarskimi poniosła kwotę 184 zł. Podniosła również, iż orzeczeniem lekarskim z dnia 11 lipca 2012 r. orzeczono u niej 20% trwały uszczerbek na zdrowiu. Ponadto podała, że jej pełnomocnik zgłosił szkodę generalnemu wykonawcy robót budowlanych – firmie (...) SA Oddziałowi we W., którego ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na fakt zawarcia umowy podwykonawczej z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., co stosownie do treści 429 k.c. zwalnia go z odpowiedzialności. Dlatego też jej pełnomocnik zgłosił szkodę podwykonawcy, który z kolei poinformował, by wszelkie roszczenia kierować do jego ubezpieczyciela, tj. pozwanej Spółki. Ostatecznie pismem z dnia 19 października 2012 r. jej pełnomocnik zgłosił istotną szkodę stronie pozwanej, która odmówiła wypłaty świadczenia odszkodowawczego powołując się na fakt, iż nie wykazano po stronie ubezpieczonego zaniechań czy zaniechań. W związku z tym przysługuje jej na podstawie art. 415 k.c. i art. 822 § 1 i 4 k.c. roszczenie o zapłatę łącznej kwoty 40 151,70 zł, w tym 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 151,70 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na dojazdy na rehabilitację i wizyty lekarskie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. W uzasadnieniu przyznała, że podwykonawca wyżej wskazanych robót budowlanych posiadał u niej polisę od odpowiedzialności cywilnej, jednakże zaprzeczyła, by ponosiła odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia. Zarzuciła, że ze zgromadzonej dokumentacji wynika, że do zdarzenia nie doszło na terenie, na którym wykonywane były prace, co oznacza brak związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. Miejsce na chodniku, które powódka wskazuje jako to, w którym doszło do upadku, znajduje się bowiem poza zasięgiem budowy. Ponadto zaznaczyła, że roboty były zakończone, zaś teren, za który ponosi odpowiedzialność, był należycie zabezpieczony przez osobę prowadzącą roboty. Podniosła, że wykonawca nie pozostawił na chodniku jakichkolwiek taśm do spinania kostki brukowej, gdyż nie prowadził tam prac. Dlatego ewentualnym adresatem roszczeń powódki winna być osoba odpowiedzialna za prawidłowe utrzymanie nawierzchni chodników w czystości, która administruje tym terenem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 listopada 2011 r. powódka R. H. wracała z koleżanką Ł. K.

z kursu komputerowego, przy czym kobiety szły ulicą (...)w kierunku przystanku autobusowego linii (...), skąd miały odjechać autobusem o godz. 12.45. W tym czasie część jezdni była wyłączona z ruchu i przystanek ten został urządzony w innym miejscu, naprzeciwko Przychodni Miejskiej w P..

Dowód: harmonogram szkolenia komputerowego, zeznania świadka Ł. K., przesłuchanie powódki.

W miejscu tym były wówczas wykonywane roboty budowlane polegające na remoncie nawierzchni chodnika. Generalnym wykonawcą przedmiotowych robót była (...) SA Oddział we W., zgodnie z zawartą w dniu 07 kwietnia 2011 r. z Zarządem Dróg Powiatowych w D. umową na realizację zadania „Przebudowa ulicy (...) wraz z odwodnieniem w miejscowości P. - ETAP I”. Spółka ta

w dniu 06 maja 2011 r. zawarła podwykonawczą umowę zlecenia na realizację tego zadania

z (...) Sp. z o.o. w W..

Generalny wykonawca był przy tym zobowiązany do wykonania umowy w terminie do dnia 31 października 2011 r., przy czym roboty te odebrane zostały w dniu 25 listopada 2011 r.

Podwykonawca zobowiązał się do zapewnienia bezpiecznego korzystania z obszaru przylegającego do terenu budowy oraz dbania o porządek na terenie budowy, utrzymywania terenu budowy w stanie wolnym od przeszkód komunikacyjnych oraz usuwania i składowania wszelkich urządzeń pomocniczych i zbędnych materiałów, odpadów i śmieci oraz niepotrzebnych urządzeń prowizorycznych.

W dniu 14 listopada 2011 r. kostka brukowa na chodniku przy ulicy (...) była już położona. Nie było żadnego oznakowania zabraniającego poruszania się tym chodnikiem przez pieszych ani też żadnych zabezpieczeń czy informacji o prowadzonych pracach. Nawierzchnia chodnika była przy tym nierówna i nieuprzątnięta. Po chodniku była porzucana czerwono-biała taśma, z węzłem na końcu.

Dowód: akta sprawy Starostwa Powiatowego w D. numer BA(...)- (...), dotyczące udzielonego pozwolenia na przebudowę ulicy (...) i ulicy (...) w P. wraz z odwodnieniem i przebudową oświetlenia ulicznego (decyzja nr (...) z dnia 15 września 2010 r.), umowa nr (...) z dnia 07 kwietnia 2011 r. zawarta pomiędzy Zarządem Dróg Powiatowych w D. a (...) SA na realizację zadania „Przebudowa ulicy (...) wraz z odwodnieniem w miejscowości P. - ETAP I” wraz z załącznikami do tej umowy, umowa zlecenia nr (...) .EU.(...) z dnia 06 maja 2011 r., sześć fotografii złożonych przez powódkę na rozprawie w dniu 02 czerwca 2014 r., zeznania świadka

Ł. K., przesłuchanie powódki.

Powódka poruszając się tym chodnikiem nagle zahaczyła jedną nogą o rozrzucone na chodniku taśmy do spinania kostki brukowej, co spowodowało jej upadek. Kobieta uderzyła prawą stroną ciała w murek ogrodzeniowy biegnący wzdłuż chodnika, przy czym najpierw uderzyła o ten murek barkiem i piersią, a następnie głową w siatkę ogrodzeniową. Po upadku powódka nie mogła się podnieść. Najbardziej bolał ją bark, bolały ją także biodro i ręka. Ł. K. próbowała wówczas pomóc jej się podnieść, ale okazało się to niemożliwe. Kobiety szukały nawet pracujących robotników, którzy mogliby pomóc jej wstać. Dopiero po pewnym czasie udało jej się podnieść, a z pomocą koleżanki dotarła do pobliskiej ławeczki. Po odpočzynku udała się do lekarza gastrologa z pobliskiej Przychodni Miejskiej w P..

Dowód: wydruk fotografii z zaznaczonym miejscem upadku powódki, sześć fotografii złożonych przez powódkę na rozprawie w dniu 02 czerwca 2014 r., zeznania świadka Ł. K., przesłuchanie powódki.

W przychodni powódce wykonano zdjęcie Rtg stawu ramiennego i stwierdzono uraz barku prawego i klatki piersiowej po prawej stronie. Zalecono temblak odciążający kończynę górną prawą, który powódka utrzymywała przez miesiąc oraz zażywanie leków przeciwbólowych.

Z powodu jednak uczulenia na leki przeciwbólowe, mogła zażywać tylko pyralginę.

Następnie powódka była leczona i konsultowana chirurgicznie i ortopedycznie. Z powodu braku poprawy zalecono leczenie usprawniające. Z powodu utrzymującego się bólu ortopeda zlecił nadto wykonanie badania MR stawu ramiennego, który wykazał: cechy ciasnoty podbarkowej ze zwężeniem przestrzeni podbarkowej do 2,5 mm, zmiany

zwyrodnieniowe i ścięczenie chrząstki stawowej. Ponadto przez kilka miesięcy musiała uczęszczać na rehabilitację. W związku zaś

z dolegliwościami bólowymi, powódka musiała skorzystać z poradni leczenia bólu, gdzie dopiero tam uzyskała pomoc w postaci przepisania morfiny.

Leczenie skutków urazu w wyniku przedmiotowego wypadku zostało zakończone dopiero w dniu 09 lipca 2012 r.

Dowód: historia choroby powódki z (...), Poradni Ogólnej i Poradni Gastrologicznej SP ZOZ w Przychodni Miejskiej w P., karty zabiegów rehabilitacyjnych

i fizykoterapii, wynik badania diagnostycznego MR z dnia 07 maja 2012 r., oświadczenie lekarza L. K., zaświadczeni lekarskie z dnia 24 maja 2012 r., 09 lipca 2012 r. i 24 października 2012 r., opinia pisemna biegłego sądowego M. J. z dnia 08 stycznia 2014 r., przesłuchanie powódki.

W związku z dojazdami na rehabilitację i wizyty lekarskie powódka poniosła koszty

w kwocie co najmniej 151,70 zł.

Dowód: kserokopie biletów dołączonych do pozwu, przesłuchanie powódki.

Powódka do chwili obecnej odczuwa dolegliwości bólowe, przede wszystkim ramienia

i pobiera morfina. Najbardziej dokucza jej ograniczona ruchomość stawu ramiennego. W związku z tym na przykład ma problemy z wykonywaniem niektórych prac domowych. Miała również problemy z zasypianiem. W życiu codziennym potrzebuje pomocy, której udziela jej wnuczka,

w szczególności przy noszeniu zakupów. Pomagają jej także sąsiedzi, na przykład przy schodzeniu ze schodów w miejscu zamieszkania.

Celem poprawy zdrowia lekarz prowadzący zaproponował powódce leczenie operacyjne barku, które jednak z uwagi na uczulenie powódki na liczne leki, może okazać się niemożliwe.

W planach ma dalszą rehabilitację.

Dowód: informacja dla lekarza kierującego, przesłuchanie powódki.

W wyniku upadku w dniu 14 listopada 2011 r. powódka doznała obrażeń w postaci urazu stawu ramiennego prawego oraz klatki piersiowej, szczególnie po prawej stronie. W wyniku opisanych obrażeń doszło do długotrwałego ograniczenia możliwości wykonywania czynności życia codziennego. Wypadek ten skutkuje dolegliwościami bólowymi stawu ramiennego prawego z ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej oraz dolegliwościami bólowymi klatki piersiowej po stronie prawej, nasilającymi się przy zmianach pogodowych. Uraz, którego doznała powódka nałożył się nadto na istniejącą wcześniej zmiany zwyrodnieniowe i może znacznie przyspieszyć ich dalszy rozwój. Na skutek przedmiotowego urazu u powódki nastąpił długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 17 % (2 % - poz. F 56a tabeli uszczerbkowej; 15% - poz. L 104 tabeli uszczerbkowej)

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego M. J. z dnia 08 stycznia 2014 r.

Po wypadku powódka próbowała skontaktować się z wykonawcą prac na tym odcinku drogi, gdyż otrzymała numer telefonu do tego wykonawcy ze Starostwa Powiatowego

w D.. Jednak nawet jej nie przeproszono, a jedynie na drugi dzień gruntownie posprzątano miejsce, na którym doszło do wypadku.

Dowód: przesłuchanie powódki.

W związku z powyższym pełnomocnik powódki zgłosił przedmiotową szkodę ubezpieczycielowi generalnego wykonawcy robót budowlanych – (...) SA w W.. W toku postępowania likwidacyjnego lekarz orzecznik stwierdził 20 % trwały uszczerbek na zdrowiu powódki oraz przewidział pogorszenie się jej stanu zdrowia. Ostatecznie jednak ubezpieczyciel ten odmówił wypłaty świadczenia z uwagi na fakt, iż powódka nie wykazała, że do upadku doszło na terenie prowadzonych robót budowlanych, za utrzymanie którego był odpowiedzialny wykonawca oraz że na skutek wypadku doszło do urazu barku i klatki piersiowej. Jednocześnie powołano się na fakt zawarcia przez generalnego wykonawcę umowy podwykonawczej z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W..

W tej sytuacji pismem z dnia 27 września 2012 r. pełnomocnik powódki zgłosił szkodę podwykonawcy wzywając go jednocześnie do zapłaty dochodzonej pozewem kwoty 40 151,70 zł. Firma ta w odpowiedzi na powyższe pismo poinformowała, iż wszelkie roszczenia należy kierować do jej ubezpieczyciela – pozwanego Towarzystwa (...). Dlatego też pismem

z dnia 19 października 2012 r., doręczonym w dniu 29 października 2012 r., pełnomocnik powódki zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi i wezwał go do zapłaty świadczenia w łącznej kwocie 40 151,70 zł. Decyzją z dnia 06 grudnia 2012 r. strona pozwana odmówiła jednak wypłaty tego świadczenia, albowiem w toku procesu likwidacji nie wykazano, by po stronie ubezpieczonego doszło do zaniechań czy zaniedbań, które doprowadziły do powstania szkody.

Dowód: orzeczenie lekarskiego z dnia 11 lipca 2012 r., decyzja Towarzystwa (...)

i (...) SA w W. z dnia 08 sierpnia 2012 r., zgłoszenie szkody wraz

z wezwaniem do zapłaty z dnia 27 września 2012 r., pismo strony pozwanej z dnia 11 października 2012 r., zgłoszenie szkody wraz z wezwaniem do zapłaty z dnia 19 października 2012 r., potwierdzenie zgłoszenia szkody z dnia 07 listopada 2012 r., decyzja strony pozwanej z dnia

06 grudnia 2012 r., wydruk z akt szkody strony pozwanej nr (...).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Niesporne pomiędzy stronami było, że w dniu 07 kwietnia 2011 r. pomiędzy Zarządem Dróg Powiatowych w D. a (...) S.A z siedzibą w B. została zawarta umowa na realizację zadania „Przebudowa ulicy (...)

i L.wraz z odwodnieniem w miejscowości P.- ETAP I”. Bez wątplenia również, na mocy umowy z dnia 06 maja 2011 r. (...) S.A z siedzibą w B. zleciła wykonanie powyższych robót firmie (...) Sp. z o.o. w W., który to podwykonawca zobowiązał się do zapewnienia bezpiecznego korzystania z obszaru przylegającego do terenu budowy oraz dbania o porządek na terenie budowy, utrzymywania terenu budowy w stanie wolnym od przeszkód komunikacyjnych oraz usuwania i składowanie wszelkich urządzeń pomocniczych i zbędnych materiałów, odpadów i śmieci oraz niepotrzebnych urządzeń prowizorycznych. Sąd przy tym ustalił, że generalny wykonawca był zobowiązany do wykonania umowy w terminie do dnia 31 października 2011 r., a roboty zostały odebrane w dniu 25 listopada 2011 r.

Poza sporem pozostawał również fakt, iż w dniu 14 listopada 2011 r. (...) SA

z siedzibą w B. miała zawartą umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z (...) SA, zaś (...) Sp. z o.o. w W. miała zawartą umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z pozwanym Towarzystwem (...).

Sporna między stronami pozostawała natomiast kwestia, czy powódka uległa wypadkowi

w dniu 14 listopada 2011 r. oraz czy odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia ponosi powyższy podwykonawca, wobec zawinionego zaniechania w postaci niezabezpieczenia miejsca robót budowlanych, a co za tym idzie, w związku z zawartą umową ubezpieczenia OC

– strona pozwana.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości fakt, że (...) SA z siedzibą w B. jest zwolniona z odpowiedzialności

w niniejszej sprawie, stosownie do treści art. 429 k.c., według którego kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Powierzający, o jakim mowa

w omawianym przepisie, może się bowiem uwolnić od odpowiedzialności. Jakkolwiek wina

w wyborze objęta jest domniemaniem, jest to jednak domniemanie wzruszalne (*praesumptio iuris tantum*), które można obalić dowodem braku winy. W tym aspekcie wskazać należy, że generalny wykonawca powierzył realizację wyżej wskazanych robót budowlanych przedsiębiorcy (...) Sp. z o.o. w W., który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności. W konsekwencji Sąd przyjął, że zachodzą przesłanki uwalniające generalnego wykonawcę od odpowiedzialności, skoro (...) Sp. z o.o.

w W. jest profesjonalistą w świadczeniu tego rodzaju usług. Zresztą okoliczność ta nie była zaprzeczona przez stronę pozwaną.

Sąd ustalił również ponad wszelką wątpliwość, że opisany w pozwie wypadek, w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała, miał miejsce na ulicy (...) w P. w dniu

14 listopada 2011 r. Faktem przy tym jest, że w wywiadzie chorobowym lekarz L. K. błędnie wpisał, iż powódka uległa wypadkowi w dniu 14 października 2011 r. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pisemne oświadczenie tego lekarza o omyłce pisarskiej w części dotyczącej daty wypadku oraz historię choroby z poradni gastrologicznej, gdzie udzielono powódce pierwszej pomocy po wypadku, a także harmonogram szkolenia komputerowego i zeznania naocznego świadka zdarzenia Ł. K. – nie uległo wątpliwości, iż wypadek powódki miał miejsce w dniu 14 listopada 2011 r.

Kolejną kwestią do wyjaśnienia pozostawało zatem, czy (...) Sp. z o.o.

w W. dopuściła się czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisu art. 415 k.c., stanowiącego, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Fakt wyrządzenia szkody takim zachowaniem stanowi samodzielne źródło zobowiązania do naprawienia tejże szkody. W świetle jednak wskazanego przepisu odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego (odpowiedzialność *ex delicto*) zachodzi tylko wówczas, gdy spełnione są cztery przesłanki, a mianowicie: wystąpi fakt, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, fakt ten spowoduje szkodę w znaczeniu uszczerbku w dobrach podmiotu poszkodowanego, między tym faktem a szkodą istnieje związek przyczynowy oraz sprawca szkody ponosi winę za jej wystąpienie. Zgodnie zaś z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), wykazanie tych okoliczności w całości spoczywało na poszkodowanym, tj. powódzie.

W niniejszej sprawie Sąd jednoznacznie ustalił, że w dniu zdarzenia, tj. 14 listopada 2011 r. roboty budowlane nie zostały jeszcze odebrane. Ze zdjęć fotograficznych oraz z zeznań świadka

Ł. K. wynika nadto, iż w miejscu, w którym doszło do upadku – wbrew twierdzeniom strony pozwanej – były prowadzone roboty polegające na remoncie nawierzchni chodnika. Co więcej, analizując zeznania wyżej wskazanego świadka oraz twierdzenia powódki Sąd ustalił, że

w miejscu robót budowlanych nie było żadnego oznakowania zabraniającego poruszania się tym chodnikiem przez pieszych ani też żadnych zabezpieczeń czy informacji o prowadzonych pracach.

Nawierzchnia chodnika była ponadto nierówna i nieuprzątnięta, a po chodniku była porozrzucana czerwono-biała taśma. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zdyskwalifikowania zeznań świadka, skoro są logiczne, spójne i pozostają w korelacji nie tylko z twierdzeniami powódki, ale także

z pozostałymi ujawnionymi dowodami w tym zakresie. Bez znaczenia jest przy tym fakt, iż remont chodnika dobiegał końca. Zgodnie bowiem z umową z dnia 06 maja 2011 r. podwykonawca zobowiązał się do zapewnienia bezpiecznego korzystania z obszaru przylegającego do terenu budowy oraz dbania o porządek na terenie budowy, utrzymywania terenu budowy w stanie wolnym od przeszkód komunikacyjnych oraz usuwania i składowanie wszelkich urządzeń pomocniczych i zbędnych materiałów, odpadów i śmieci oraz niepotrzebnych urządzeń prowizorycznych. Ponadto kwestię zabezpieczenia chodników, na których prowadzone są roboty, reguluje rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 03 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczenia na drogach. Zgodnie z pkt. 11 załącznika nr 4 do w/w rozporządzenia, roboty takie powinny być oznakowane i zabezpieczone, przy czym zabezpieczenia i oznakowania winny być też widoczne w nocy, a ponadto winny być utrzymane

w należyтым stanie przez okres trwania robót. Należy zaś wskazać, że zabezpieczeń takich w dniu wypadku nie było. Ubezpieczonemu można zatem przypisać zawinione niedopełnienie obowiązków poprzez niezabezpieczenie i nieuprzątnięcie terenu robót, bowiem w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności) zobowiązany był zachować w swoim działaniu taką staranność, dyktowaną doświadczeniem zawodowym i praktycznymi kwalifikacjami, które najlepiej zapewniałyby wykonanie jego zobowiązania. Wymóg starannego działania nie został jednak spełniony, bowiem do zdarzenia doszło z naruszeniem zasad profesjonalnego działania i zasad kardynalnej ostrożności, jakiej zachowanie w okolicznościach sprawy nakazywały wykonawcy robót zarówno kwalifikacje, jak i doświadczenie zawodowe. Tak więc zaistniało zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność cywilną, a zarazem należy przypisać winę po stronie ubezpieczonego za to zdarzenie. Jednocześnie także Sąd przyjął istnienie związku przyczynowego między tym zdarzeniem a wystąpieniem u powódki opisanych w pozwie obrażeń ciała. Stosownie bowiem do przepisu art. 361 § 1 k.c. adekwatne są „normalne” następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikła szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły je wywołuje. Natomiast anormalne jest następstwo, gdy doszło do niego z powodu zdarzenia niezwykłego, nienormalnego, niemieszczącego się w granicach doświadczenia życiowego na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się w rachubę. Nie wyłącza normalności w rozumieniu tego przepisu okoliczność, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje ani też jego statystyczna rzadkość. Sformułowanie „normalne następstwo” nie musi oznaczać skutku koniecznego. W świetle tych wywodów Sąd jednoznacznie ustalił, że odniesione przez powódkę urazy barku i klatki piersiowej nie wykraczają poza granice normalnego związku przyczynowego. Normalnym bowiem następstwem pozostawienia taśmy do spinania kostki brukowej są szkody w postaci urazów odniesionych przez pieszych, na skutek zahaczenia się o nią. Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności sprawy należy podnieść, iż zaniechanie ubezpieczonego stanowiło wyłączną przyczynę zaistnienia szkody u powódki. Z tych względów Sąd uznał, iż (...) Sp. z o.o. w W. ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia, a co za tym idzie pozwane Towarzystwo (...), jako ubezpieczyciel, stał się zobowiązanym wobec powódki z racji wiążącej go umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z powyższym podwykonawcą.

Roszczenie powódki o zadośćuczynienie za krzywdę opiera się zaś na przepisie art. 445 § 1 k.c. stanowiącym, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości)

i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.), a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tak aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia

11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepublikowany; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia

03 listopada 1994 r., III APr 43/94, OSA 1995/5/41; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego

z dnia 08 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145; G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt 13 i 14 uwag do art. 445 k.c.). W szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r.,

II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy

i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana

w rozsądnych granicach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963/5/107; wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepublikowany). Z tych też względów posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia

o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje tej oceny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 r., I ACa 715/97, OSA 1999/2/7). Należy podkreślić, że same uciążliwości i przykrości odczuwane przez poszkodowanego nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia. Wymagane jest tu zaistnienie rozstroju zdrowia, przy czym za równoznaczne z rozstrojem zdrowia mogą być ujemne przeżycia czy nawet stres (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 09 lipca 2003 r., I ACa 396/03, „Wokanda” 2004, nr 12, poz. 41).

W niniejszej sprawie Sąd w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na fakt, iż w wyniku upadku w dniu 14 listopada 2011 r. powódka doznała obrażeń w postaci urazu stawu ramiennego prawego oraz klatki piersiowej, szczególnie po prawej stronie, a w wyniku opisanych obrażeń doszło u niej do długotrwałego ograniczenia możliwości wykonywania czynności życia codziennego. Nie uszło również uwadze Sądu, iż powódka bardzo cierpiała, niewątpliwie bowiem uraz barku i klatki piersiowej był bardzo bolesny, skoro przez długi czas nie mogła nawet się podnieść, zaś po pierwszej pomocy zgłosiła się do pobliskiej poradni gastrologicznej. Warto również zauważyć, że powódka zmuszona była przez okres jednego miesiąca nosić temblak odciążający kończynę górną prawą, co bez wątpienia było bardzo uciążliwe w życiu codziennym. Znaczące było również to, że początkowo z powodu uczulenia na leki przeciwbólowe, powódka mogła zażywać tylko pyralginę. Pomoc w jej dolegliwościach uzyskała zaś dopiero w poradni leczenia bólu, gdzie przepisano jej morfinę, którą zresztą pobiera do dzisiaj. Kolejną istotną okolicznością jest także to, że powódka poddawana była intensywnej i długotrwałej rehabilitacji, która również w znaczny sposób nie przyspieszała jej powrotu do sprawności. Cały proces samego leczenia trwał aż do dnia 09 lipca 2012 r., a w planach ma dalszą rehabilitację. Istotne jest również, że powódka do chwili obecnej odczuwa dolegliwości bólowe, a najbardziej dokuczają jej ograniczona ruchomość stawu ramiennego. W związku z tym na przykład ma problemy z wykonywaniem niektórych prac domowych. Miała również problemy z zasypianiem. W życiu codziennym potrzebuje natomiast

pomocy wnuczki i sąsiadów. Sąd uwzględnił również okoliczność, że celem poprawy zdrowia lekarz prowadzący zaproponował powódce leczenie operacyjne barku, które jednak z uwagi na uczulenie powódki na liczne leki, może okazać się niemożliwe. Powyższy fakt pogłębia natomiast poczucie krzywdy po stronie powódki. Warto również wspomnieć, że uraz, którego doznała powódka nałożył się na istniejące wcześniej zmiany zwyrodnieniowe i może znacznie przyspieszyć ich dalszy rozwój. Najistotniejszym pozostaje jednakże, że w związku z wypadkiem z dnia 14 listopada 2011 r. doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 17 % i jest to uszczerbek długotrwały. W tym zakresie Sąd oparł się na stwierdzeniach biegłego sądowego z zakresu chirurgii i ortopedii M. J.. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zdyskwalifikowania ustalonej przez biegłego wysokości uszczerbku. Opinia biegłego sądowego jest bowiem pełna, jasna i jednoznaczna. Pozostaje w korelacji nie tylko z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, ale także ze stanowiskiem lekarza orzecznika powołanego w toku procesu likwidacyjnego szkody w ramach ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, który uszczerbek taki określił nawet na 20 %. Należy wziąć pod uwagę również zachowanie się i postawę podmiotu odpowiedzialnego za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym w stosunku do powódki po zdarzeniu wyrządzającym szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSNC 1978/11/210). W tym zakresie należy zauważyć, że do dzisiaj nikt ze strony tego podmiotu nie przeprosił powódki, nie wyraził skruchy i nadal nie przyznaje się do przypisanego mu zaniechania.

Zdaniem Sądu, w świetle tych okoliczności, należało przyjąć, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będzie kwota 40 000 zł. W ocenie Sądu, suma zadośćuczynienia pieniężnego, z jednej strony uwzględnia stopień krzywdy powódki i dlatego nie może być uznana za nadmierną, a z drugiej strony nie pomija panujących stosunków majątkowych, przez co jest utrzymana w rozsądnych granicach. Przy tym kwota ta jest „odpowiednia”

w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Powódka w rozpatrywanej sprawie zgłosiła również żądanie zasądzenia na jej rzecz odszkodowania w łącznej kwocie 151,70 zł z tytułu zwrotu poniesionych wydatków na dojazdy na rehabilitację i wizyty lekarskie.

Podstawę prawną żądania takiego odszkodowania stanowi przepis art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c., według którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w powołanym przepisie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku

z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (np. pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 16 stycznia 1981 r., I CR 455/80, OSNC 1981/10/193), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego

w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 października 1973 r., II CR 365/73, OSNC 1974/9/147; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 października 1971 r., II CR 427/71, OSP 1972/6/108), koszty zabiegów rehabilitacyjnych, czy przygotowania do innego zawodu (G. Bieniek, K. Kołakowski, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt 5 uwag do art. 444 k.c.; W. Czachórski, Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 1994, s. 192-193).

Na poparcie tego żądania powódka przedłożyła przy tym dokumenty w postaci kserokopii biletów, z których wynika, że zapłaciła ona za wskazane dojazdy kwotę 153,70 zł. W ocenie Sądu przy tym, wszystkie wskazane wydatki bez wątpienia wynikały z leczenia

i rehabilitacji powódki w związku z przedmiotowym wypadkiem i były w pełni uzasadnione. Wydatki te nie były również kwestionowane przez stronę pozwaną, dlatego należało uznać je za bezsporne. W związku jednak z tym, że z tego tytułu powódka zażądała jedynie kwoty 151,70 zł, a Sąd jest związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), należało przyznać powódce odszkodowanie jedynie w wysokości objętej powództwem.

Co się zaś tyczy żądania odsetek od żądanej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania, to wskazać należy, że z przepisu § 1 art. 481 k.c. wynika, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się więc zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikającym z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Świadczenia zaś zakładu ubezpieczeń z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej są terminowe, gdyż terminy ich spełnienia są określone w ustawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000/2/31). Chodzi mianowicie o przepisy art. 817 § 1 k.c., które stanowią, że jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Tym samym już w dniu 29 października 2012 r. strona pozwana otrzymała zawiadomienie o wypadku i od tego momentu miała 30 dni do wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania. W związku z powyższym żądanie zasądzenia od strony pozwanej odsetek ustawowych od dnia 07 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty było w pełni uzasadnione.

Z tych względów, na podstawie przytoczonych przepisów, orzeczono jak w punkcie

I wyroku.

W rozpoznawanej sprawie powódka została zwolniona w całości od opłaty sądowej od pozwu w kwocie 2 008 zł. W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie wskazaną kwotę 2 008 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona. Zgodnie bowiem ze wskazanym przepisem, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 98 k.p.c. W tych okolicznościach należało pozwaną Spółkę obciążyć obowiązkiem zwrotu tych kosztów w całości. W oparciu więc o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie II wyroku.

Według natomiast przepisu art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Natomiast w świetle przepisów art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach

i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W świetle wskazanych przepisów, do kosztów procesu poniesionych przez powódkę należało zaliczyć: wynagrodzenie adwokata w kwocie 2 400 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego sądowego w kwocie 675,60 zł, co daje łącznie kwotę 3 092,60 zł. W związku z tym, że strona pozwana w całości przegrała niniejszy proces, należało obciążyć ją obowiązkiem zwrotu powódce tych kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak

w punkcie III wyroku.

Z/

1) odnotować;

- 2) odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. strony pozwanej;
- 3) kal. 14 dni od doręczenia;
- 4) po uprawomocnieniu się wyroku wydać pełnomocnikowi powódki tytuł wykonawczy, z tym że zwrócić mu kwotę 6 zł tytułem nienależnej opłaty kancelaryjnej.

23.06.2014 r.